KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Lutego. — Rok 1840. Poniedziałek.

№ 32.

Dziś, Ś. Błażej. Jutro, Ś. Weronika.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów*, wobec JW. JX. Biskupa *Płockiego*, Kapituły Metropolitalnej i mnogiego Ludu, miał *primicje* czyli pierwszą Mszę Śtą, młody Zakonnik Śgo Augustyna, Klemens *Domagalski*. W kościele XX. *Reformatów* takową Świętą ofiarę miał młody Zakonnik tegoż klasztoru Gracjan *Marchwicki*; Amatorowie i Artyści w obu tych kościołach wykonali Msze kompozycji *Hajdena*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą Pasterską Nr 10 J. *Krogulskiego*, tegoż nowe Ofertorjum pasterskie, i O Salalutaris Hostia! Hymn L. *Cherubiniego*.

N. PAN raczył nadać Panu Stanisławowi *Sąchockiemu* b. Inspektorowi Drzewa Rządowego w Warszawie, dziedziczne Szlachectwo Królestwa Polskiego, chcąc, aby prawa i przywileje takiegoż dziedzicznego Szlachectwa, do prawego potomstwa jego już istniejącego, rozciągnięte były. — Za Najwyższem Postanowieniem, Świty JEGO CESARSKIEJ Mości, Jenerał-Major *Okunew*, mianowany Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego, objął zarząd tegoż Okręgu. Miejsce urzędowania Kuratora, oraz Kancellarja Administracji Okręgu Naukowego Warszawskiego, pozostaje nateraz w gmachu Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — Onegdaj przeszło 200 kilkadziesiąt Osób znajdowało się na wieczorze u JO. Xięcia Namiestnika. Ozdobne salony mniejszego apartamentu Zamku, były natłoczone. Dostojny Gospodarz z wrodzoną sobie gościnnością i uprzejmością, witał przybywających gości i łaskawie do wielu przemawiać raczył. Rój Dam nadobnych, liczniej jak kiedy zebranych, ich starowne, piękne i świeże tualety, uroczy widok sprawiały; w ogóle zabawa ta była ze wszech miar świetną, okazałą i nader ożywioną. Rozpoczęte o godzinie 10tej tańce, trwały aż do 3ej, z równem zajęciem, z równą wesołością i zawsze w mnogich ponawiane parach. Około 1ej dano wieczerzę na kilku stołach zastawioną. — Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera z lichtarza, na Salę ochrony zł. 23. W tejże Redakcji dla Instytutu m. z. dzieci Litografja rządowa złożyła zł. 10 gr. 15, od W. O. zł 4 gr. 20, od J. M. zł. 1 gr. 10, i. od P. W. zł. 4 gr. 15, jako kara na drukarzy za rozmyślne niedopełnienie służby. — (Art. na.) Jako rozkwitający wiosenny kwiatek, uszczknięty w poranku swojego życia więdnieje, tak owiana oddechem śmierci, zwiędła i znikła na zawsze w dniu 29 z. m. Anna *Pryfke* z objęć i od serca rozpływających się z żalu Rodziców. Młodziuchna, bo dopiero w 4tej wiośnie życia; ładniutka jak Aniołek; dobre i grzeczne dziecię; żywa, hoża, wesoła, dowcipniejsza i nad wiek swój roztropniejsza, była całem szczęściem rodziców, którzy ją ukochaną swoją *Niuteczką* nazywali; była pociechą i uwielbieniem tych wszystkich, co ją znali, których bawiła swoją wesołością, zadziwiała dziecinnym swoim dowcipem. Okrutna śmierci! ileż to szczęścia wydarłaś rodzicom, ile nadziei zniweczyłaś. Lecz przestańcie opłakiwać waszą *Niuteczkę*; znajduje się już ona w gronie Aniołków, których na ziemi prawdziwym była obrazem; niewinna i szczęśliwa jak one, błaga PRZEDWIECZNEGO, aby ulżył ciężaru boleści tłoczącej serca wasze. — Na żądanie wielu Osób pragnących do *Latarń ochronnych od pożaru*, nabyć *Kłódeczki* do zamykania ich, donosi Fabryka C. F. *Mintera*, iż takowych obecnie dostateczny przysposobiła zapas. — Poszyt 2gi *Świata Dramatycznego* z r. b., wyszedł z druku i zawiera w sobie: 1) *O Teatrze w Europie* (ciąg dalszy); 2) *Sceny teatralne Londynu w roku 1613* (ciąg dalszy); 3) Poezja *Do mnie*; 4) *Posłaniec Teatru Drury-Lane*. — Numer 3ci *Magazynu mód* na rok 1840, wyszedł z druku i zawiera: Zima; Dobroczyn-

ność pod czas tej pory roku. Obrządki religijne i zwyczaie Czerkasów. Sonnet: Kocham cię, przez T. *Malinowskiego*. Mody z opisaniem figur do 2óch *dołączonych rycin*. — Między innemi nowościami *Bruxelskiemi*, otrzymała Księgarnia *Orgelbranda*: Les Pyrénées et le Midi de la France, par Thiers; Marie de Mancini, par Gay-Le Chevalier de Plenoches, par Musset; Babel wydany przez Towarzystwo uczonych; Vie et Aventures de John Davys, par Dumas; La Neuvaine de la Chandeleur et Lydie, par Charles Nodier; Fabiana, par Arnaud. — Nr 4ty Tygodnika Rolniczo-Techn: zawiera: O pognaianiu drzew owocowych. Suszenie siemienia lnianego etc. — Księgarnia *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, zwraca uwagę Szano: Gospodarzy wiejskich na wydaną iej nakładem broszurkę *O dobrodziejstwie szczepienia ospy u owiec*, rzecz doświadczona, przez Karola *de Wolff*, dziedzica dóbr Cieląd, (cena zł. 1); oraz na nowe wydanie z r. b. dzieła *Nowy Lekarz* czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec, etc., przez *Rohlwesa*, (cena zł. 8), w których to dziełach rzecz o szczepieniu ospy owcom iest iak najdokładniej opisaną. — Onegdaj w *Resursie Kupieckiej* bawiło osób około 600; iest to liczba najwłaściwsza, bo i nie mała, i nieprzesadzona natłokiem, a przeto i więcej zostaie miejsca w głównym salonie do tańców, i więcej osób nietańczących może przypatrywać się przyiemnej zabawie, wykonanej przez zgrabne i śliczne, iakby *Gracje* i wychowanki *Terpsychory*. Chociaż większa część ubiorów Damskich i tym razem odznaczała się skromnością, iednak w czasie tego wieczoru widziano przy blasku tylu naturalnych powabów i wdzięków Warszawianek, piękne pióra *Lotha*, unoszące się na lekkim turbanie z indyjskiej tkaniny. Powszechnie podobały się barecikі z siatki chińskiej i gazy złotem i srebrem nabiianej, iakoteż pióra *berberysowe* przy nich, także kłosy przy czapeczkach *a la Wenus*. Wszystko to ubrane w magazynie P. *Kraft* przy ulicy Długiej. I w *Nowej Resursie* bawiono się wybornie, gdzie dla urozmaicenia zabaw karnawałowych, *milutkie Dziateczki* tym razem rozpoczęły wieczór tańcuiący, wykonywaiąc Poloneza, Walca, Mazura i Galopadę; między tą dziatwą były przyiemniutkie Krakowianki. O wpół do 10tej zaproszono wszystkie do wieczerzy, nieszczędzono dla małych biesiedników wszelkiego rodzaiu łakotek, a tym czasem Starsi rozpoczęli tańce trwaiące do późna. Osób (prócz dziatek) znajdowało się 250. — Gdyby *Juljusz Cezar* zwiedził wczorajszą naszą Maskaradę, powiedziałby: „Przybyłem, zobaczyłem, zdumiałem!" a że piszący sprawozdanie o tej zabawie, nie iest Cezarem, przeto nie zawadzi rozpisać się o niej obszerniej. Ruch, wesołość, pomięszane rozmowy, oto iest obraz wczorajszej Maskarady, która przedstawiała się iakby kalejdoskop z różnozmiennemi figurami natchnionemi życiem; ich kolory śliniące oko, przemawiały zarazem do ucha, a przez nie głębiej do serca. Zgromadzenie Publiczności było tak liczne (albowiem składało się z 1800 osób), iż taiemnice karnawałowe, że tak rzekę, przeciskały się w locie; tak iest: ledwo rozpoczęto iakiś perjod rozmowy, wnet drugi innemi usty wyrzeczony przerywał pierwszy; gdyby zebrać wszystkie dzienne kombinacje wynikłych ztąd frazesów, możnaby utworzyć foljanty dzieł humorystycznych; i tak np: „Szukaią cię twoie Odaliski;" Samotna Pustelnica odprawia natrętnych: „Proszę mnie oszczędzać grzecznościami, wszakże móy ubiór oznacza, że przekładam samotność," ktoś z boku szepcze tejże odludnicy: „W domu Mąż nie mogąc poradzić płaczącym dzieciom, oczekuie cię z niecierpliwością." Ale dajmy pokój tym taiemnicom; starajmy się, ile pamięć objąć może, wyliczyć celniejsze maski, ozdoby wczorajszej zabawy. Kawaler w czarnej blondynowej mantylce i w stosownym kapeluszu, prowadzi pod ręką Damę w fantastycznym stroiu; kto iesteś piękna Damo? „Wracam z tamtego świata." Więc to ma być upiór? Fraszka! wszakże upiór krew wysysa; a na widok tego karnawałowego upioru, raczej wzburzonej krwi przybywa, bo z za płóciennej brwi maskowej,

świeci oko iak lazurope nieba, a z ust płynie głos pełen słodyczy zachwycaiącej. Po tej celowała maseczka nader dowcipna w mantylce różowej obszytej srebrem i z błękitnem piórem na głowie, w towarzystwie 2ch gustownych masek w *burnu* pąsowych garnirowanych futrem z boa. Omiiaiąc mnóstwo domin wszelkich kolorów i upięć, gorsetów i beretów, osłon i mantylek, opiszem tylko naywykwintnieysze: 2 mantylki pąsowe z czarnemi kapiszonami, przepysznie ustroione klejnotami na głowach; dwie bardzo zgrabne niby Turczynki, w gorsetach różowych i w takichże turbanach z białemi woalami; czarna matrona prowadziła 2 mantylki blado różowe atłasowe obszyte srebrem i w srebrnych beretach; 2 maski w szalach spiętych na głowie złotemi bransoletkami; 2 gorsety axamitne czarne, kapelusiki pąsowe z czarnemi piórami; 2 domina białe w deseń błękitny i złoty, kapiszonki białe materjalne w rzut błękitny; 2 stroie chińskie upięte z chustek; kilka domin szkockich oraz suknia szkocka z wstążek upleciona. Z masek charakterystycznych odznaczały się: stadło nowomodne, małżonek blady w szlafurycy w towarzystwie swoiej połowicy bez maski z wąsatemi ustami zdolnemi bardziej do dawania rozkazów, niż przyjmowania pocałowań. Wesoły trzpiotowaty młodzik prowadził indyka, indyczkę i indyczątko, indyk zapewne papa indyczątka miał nos straszliwie spuszczony, zdawało się że był niezmiernie zaindyczony z powodu, iż Kawaler zalecaiący się iego sukcessorce zamiast pieniędzy miał wiatr w kieszeni. Jegomość dubeltowy o 2ch twarzach i w 2ch parach okularów, patrzał wprost i wstecz, iak mówił na niedorzeczności światowe, dla których nigdy para oczu nie wystarczy. Prócz tych było kilka Murzynek, Hiszpanów, Krakowiaków, Styryjczyków, Żyd, kilka Pielgrzymów etc. — Onegdaj w Wielkim teatrze przywołani, po 3m akcie *Rity* JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*, po ukończeniu Cif i JP. *Werowski.* Wczoraj po *Pocztyljonie* przywołany 2-kroć JP. *Kleczyński* Uczeń tutejszej szkoły śpiewu i dramatycznej, który występuiąc 2gi raz na scenę, przedstawił rolę Pocztyljona. Korzystał on z rad udzielonych i pomnożył nadzieię, że może stać się użytecznym naszej operze. Przywołani oraz JPani *Rywacka* i JP. *Żółkowski*, a po balecie *Stach i Zośka* JPanna *Gwozdecka* 2 kroć i JP. *Morys.* W Rozmaitości po *Ojcu debiutantki* JP. *Jasiński* 4 kroć, JPanna *Damse* 2-kroć; a w czasie maskarady po *Losie na loterją* JPanna *Radzyńska*, JPP. *Panczykowski* i *Maiewski.* — Na ostatnich Targach Warsz: i Prags:, płacono, za korzec Żyta zł. 11 gr. 12. Pszenicy zł. 27 gr. 17. Jęczmienia zł. 11 gr. 25. Owsa zł. 7 gr. 21. Siana furę iednok: zł. od 18 do 26, paro: od 28 do 45. Słomy od 8 do 18. Wół dobry duka: 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 16. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 7. Okowity 10 proby gar: zł. 4 gr. 7; 6ej proby zł. 2 gr. 16. Grochu polnego zł. 13 gr. 9, cukrowego zł. 20 gr. 10, fasoli zł. 33 gr. 5.

Z *Kielc* 24 Stycz:. — W handlu młodszego Pana *Schwartz* (Szwarc) w *Kielcach*, gdzie podróżni kurjerki przy zmianie koni posilać się zwykli, zdjąłem paleto (ubior zwierzchni), w którego kieszeni był zegarek złoty cylinder, wyślizgnął się na kanapę; ieden z Starozakonnych orkiestry z *Grójca*, postrzegł to, i pośpiesznie za mną znaiomym tylko z postaci, dążył, aby mnie wynaleźć, i stratę powrócić, co też dopełnił. Nie wiem iego nazwiska, lecz czuię obowiązek czyn ten chwalebny podać do publiczney wiadomości. K. *Goł... Oby: Gubernji Krakowskiej.*

Z *Krakowa* 25 Stycznia, — Most na Wiśle między *Krakowem* i *Podgórzem*, został na powrót złożony. Woda ciągle spada. Piorun onegdajszy, uderzył w wieżę kościelną P. Marji w Rynku miasta, i spłynął w ziemię po drucie od dzwonka straży ogniowej. Obecni temu wypadkowi utrzymuią, że massa ognia była wielką. Odwilż trwa ciągle. Dziś z rana po opadnieniu mgły, pokazało się słońce, i ieszcze bardziej ociepliło powietrze. Koło południa było tak pogodnie i ciepło iak w maiu. W wielu domach

pokazuią się iuż muchy, co w miesiącu styczniu iest osobliwszem zjawiskiem.

Ze Lwowa. — Dnia 26 z. m. był u J. K. Mości Arcy-xięcia (Ferdynanda) wielki obiad, na który także Damy miały zaszczyt być wezwanemi. Popołudniu były liczne pokoie. Niektórzy Obywatele i Damy byli po raz pierwszy Jego Król: Mości przedstawieni. Damy były bardzo wytwornie ubrane, miały na sobie suknie z ciężkiej materji iedwabnej lub axamitu. Strój główny stanowiły barety, siatki z koronkami i kwiatami. — W tych dniach rozstała się z tym światem, w dobrach Oleiowie, w obwodzie Złoczowskim, *Marja z hrabiów Jabłonowskich Hrabina Starzeńska.*

Anglja. — Na posiedzeniu izby wyższej 23 z. m. Lord *Melburn* odpowiadaiąc na zapytanie Margrabiego *Londonderry* zapewnił, że Officerowie angiel: Lord Jan *Haj* i Pułkownik *Wylde*, nie mieli udziału w zawarciu traktatu *Bergary* w Hiszpanji. Tegoż dnia nie mogło odbyć się posiedzenie izby niższej z przyczyny braku potrzebnej liczby członków. — Zamiar Królowej względem nadania pierwszeństwa swoiemu Małżonkowi nad Królewiczami ang:, dał powód do uwag dziennika *Dostrzegacza*, który dowodzi, iż podobny przykład nie zdarzył się ieszcze w dzieiach Anglji. Królewiczowie Xta *Sussex* i *Cambridge* (Kembrycz) dali iuż swoie pozwolenie, nie dostaie tylko pozwolenia Króla *Hannowerskiego*. — Królowa z przyczyny śmierci swoiej ciotki Landgrafiny *Hesko-Homburgskiej* życzy odłożyć zaślubiny ieszcze na kilka tygodni, chociaż żałoba dworska kończy się iuż 9go b. m. — Głoszą o śmierci Admirała *Maisland*, dowódzcy eskadry angiel: w *Bombay*; listy z tegoż miasta datowane pod dniem 29 Listop:, donoszą tylko, że złupiono namiot Admirała, podczas gdy tenże spał na lądzie. — Wniosek Ministrów względem uposażenia Xcia *Alberta* przyszłego Małżonka Królowej, został przyięty przez izbę niższą. — W *Manszester* w skutek upadku fabryk, 10,000 robotników zostało bez chleba.

Francja. — 23go z. m. przed południem, Król, Królowa i Xżę *Orlean:*, przyimowali z rąk Kardynała *Paccy*, Legata Papiezkiego, pismo Ojca Świętego, przesłane Królowi, Królowej i Następcy tronu. Monarcha w towarzystwie Królewiczów, Prezesa Rady i Ministra sprawiedliwości, udzielił potem w kaplicy pałacu insygnje kardynalskie Kardynałowi *de la Tour d'Auvergne* (Delatur D'Owerń) Biskupowi z *Arras*. Obrzęd został uroczyście dokonany w obec Nuncjusza papiezkiego, nowo mianowanych Arcy-Biskupów *Lugdunu* i *Audo*, Wielkich Wikarjuszów, oraz krewnych nowej Eminencji. Po skończonej uroczystości, nowo mianowany Kardynał złożył przysięgę w ręce Króla. — 23go z. m. iako w rocznicę urodzin Xżny *Orlean:* był bal i koncert na pokoiach pawilonu *Marsan*. Mnóstwo osób składało powinszowania w pałacu. — Marszałek *Clauzel* (Klozel), którego słabość zatrzymywała na prowincji, wrócił do stolicy i zaiął swoie miejsce w izbie Deputow:. — 23go z. m. odbyła się rada ministerjalna w przedmiocie sprawy wschodniej, a to w skutek ważnych depesz nadeszłych z *Londynu*. Zdaie się, że Lord *Palmerston* przyiął układy znacznego dyplomatyka i okazuie mało skłonności dla związku z Francją. — Policja odbyła znowu liczne rewizje i zabrała kilka tysięcy sztyletów od osób podejrzanych, które stawiono przed sądem kryminalnym. — Depesza telegraficzna donosi: Jarmark w *Foix* (Fua) 21go z. m. odbył się spokojnie; nowy podatek od bydła składaią bez szemrania. — Dr. *Richerand* (Ryszran), ieden z najznakomitszych chirurgów Francji, zszedł z tego świata. — Od czasu wznowienia wojny w Afryce, posłano tameczney armji 16,000 posiłków; a ponieważ 4,000 chorych wróciło, przeto armja afrykań: została właściwie wzmocnioną tylko o 12,000 ludzi. W okolicy *Tulonu* 5,000 wojska czeka na statki przewozowe. — Nuncjusz papiezki, Legat papiezki, Prezes Rady, Minister sprawiedliwości, Kardynała *de la Tur*, brat tegoż Jenerał, Arcy-Biskup *Lugdunu* i Pleban kościoła S. Rocha, obiadowali 23 z. m. przy stole królews:. — Marszałek *Valeé* (Wale) przesłał następuiącą

depeszę telegraficzną pod d. 18 z. m.: w Algierskiem nie zaszło nic ważnego. Woj-ko nieprzyiacielskie nie ukazało się na równinie od 31 Grudnia. Statki przewozowe z *Bony* i *Oranu* nie przybyły.“ — O podróży Xcia *Bordeaux* (Bordo) donoszą iż wszędzie okazywano mu nadzwyczajne honory; w państwie papiezkiem towarzyszyła mu eskarda, a na granicy neapolitań: został przywitany przez kilku Officerów neapolitańskich. Za przybyciem Xcia do *Neapolu*, Król wyiechał z swoią rodziną na iego spotkanie, gwardja królewska stanęła pod bronią, Monarcha ofiarował mu pałac i straż honorową; mnóstwo Francuzów przybywa do *Neapolu* dla widzenia Xcia. — Zapewniaią że flotta francuzka będzie podzieloną na 2 oddziały, z których ieden popłynie do *Stambułu*, drugi do *Egiptu* dla przeszkodzenia nowemu wybuchowi wojny, inne Mocarstwa maią bronić Turcji na lądzie tak w Europie iakoteż w Azji.

Niemcy. — Xiężniczka *Wiktorja Antonina* Koburgska Siostra Króla *Portugalskiego*, którą ma zaślubić Królewicz Xże *Nemours* (Nemur), spotkała się z tymże zeszłego lata w *Lisbonie*. — Do *Mnichowa* maią być przyłączone 2 znaczne przedmieścia, przezco ludność stolicy *bawarskiej* powiększy się o 18,000 dusz. — *Czarnogórcy* czynią znaczne przygotowania woienne, iak utrzymuią, przeciw spodziewanému attakowi *Turcji*. W rodzinie Władyki Czarnogórców wybuchło rozdwoienie.

Turcja. — Rząd został nabawiony nowej trwogi w skutek wiadomości nadeszłych z głównej kwatery w *Malacji*. *Ibrahim* Basza zgromadza swoie hufce i wszystko zwiastuie, że Wódz egipski zamyśla wtargnąć w Karamanję, Lord *Ponsonby* przedsięwziął środki, aby flotta angiel: mogła zagrozić brzegom cylicyjskim i syryjskim; Lord *Ponsonby* miał także naradę z *Reszydem* Baszą celem wyiednania pozwolenia, aby flotta ang: mogła popłynąć na morze *Marmora*. Porta i Poseł angielski zdaią się iednak być przekonani o mało ważności niebezpieczeństwa zagrażaiącego z Azji. — Z *Persji* doszła ważna wiadomość, że Szach *Heratu* Xżę *Kamrani*, który przez długi czas opierał się całej sile Persów, niespodzianie uznał władzę Szacha Perskiego; obawa aby Anglicy nieopanowali *Heratu* spowodowała go do tego czynu. Armja Perska maszeruie iuż na *Herat*. — Wice-Król *Egiptu* miał oświadczyć, iż czeka tylko skinienia Sułtana, a wnet każe swoiemu wojsku opuścić *Arabję* i miasta święte. — Ludność flotty Tureckiej ma być przeniesioną w głąb Egiptu i Arabji, a to na rozkaz Wice-Króla. 2000 ludzi z flotty Tureckiej stały się ofiarą zaraźliwych chorób.

Rozmaitości. — 21go z. m. huczała także gwałtowna burza w *Londynie*, orkan południowo-zachodni zrządził znaczne szkody między łodziami na *Tamizie*, a w mieście zerwał kilka kominów. — Suknia ślubna Królowej *Angielskiej* została zrobioną w nadbrzeżnej wsi *Beer*, przez 100 ubogich niewiast, które pracowały od zeszłego Marca pod przewodnictwem nieiakiej Panny *Bidnej*. Garnirowanie z koronek ma 4 *iardy* długości i 3/4 iarda szerokości. Gustowność desenju przechodzi wszystko co kiedy zrobiono w *Bruxelli*. Zaraz po skończeniu pracy, zniszczono wszelkie rysunki i desenie, aby strój Królowej był iedyny. Przesło przez 6 tygodni pracowano także nad woalem z koronek. — W *Fontenblo* niedawno znaleziono dziecię uduszone przez łasicę; zwierzę wyssało krew biednej dziecinie. — Sławny Chirurg paryzki P. *Dubois* (Djuboa) który z. r. odbył operację *cięcia cesarskiego*, wykonał takąż operację 20go z. m. na karlicy maiącej 3 stopy i 5 cali wysokości. Tym razem operacja była pomyślną, gdyż karlica i iej dziecko zostały przy życiu. — Znakomita Dama angielska prosiła *Hogarta* aby ią nauczył rysować karykatury. „Miledy! odrzekł Artysta, to iest sztuka niegodna bynajmniej zazdrości. Radzę Pani nie uczyć się iej wcale; w skutek długiej pracy, utraciłem cały smak piękności, wszystko okazuie się moim oczom w postaci zmienionej, iakby cecha Boska zaginęła zupełnie na twarzy ludzkiej.“

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stani: Dzie: z Łazów; Kossowski Alex: Dzie: z Złotnik; Bielski Józ: Dzie: z Ostrówka; Lelowski Emiljan Dzie: z Kowaleszczyzny; Zachert Wil: Dzie: z Zgierza; Słobiecki Teof: Dzie: z Guwasza; Dobiecki Eustachy Dzie: z Łopaszna; Pruski Kazim: Dzie: z Dąbrówki; Tarobójski Miko: Dzie: z Rzędkowa; Przygocki Igna: Dzie: z Guzewa.

DONIESIENIA.

Doznawszy podpisany, że Wincenty Brodowski ze Wsi Studzianek pochodzący, kilkakrotnie na swą osobę z podpisami memi pofałszował rewersy, i te na rzecz innych osób ceduiąc, na bezpotrzebne naraża mnie procesy, o co właśnie w drodze Sądowej wniosłem zaskarżenie; przeto dla zasłonienia się od dalszych nastąpić ztąd mogących nieprzyiemności, zawiadomiam Publiczność, iż Wincentemu Brodowskiemu nic dłużny nie iestem, żadnego rewersu iemu, ani też nikomu innemu nie wystawiałem i nie wystawię. Ostrzegam więc, że każdy nabywca żadnej odemnie satysfakcji nie otryma, wskutku albowiem fałsz zawsze okaże się. — Torubin dnia 10/22 Stycznia 1840 r. Xiądz Andrzej *Gościcki* Proboszcz Parafji Torubińskiej w Gubernji Lubelskiej. (z Gaz: Rzą:)

KARETKA lekka, w bardzo dobrym stanie, koloru brązowego; oraz KARETA podwójna, lakierowana na kolor żółty, są do zbycia pod Nr 755 przy ulicy Elektoralnej; wiadomość tamże u Strzemińskiego.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Józefy Boloni, zagiałą; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 3.

OSTRYGI ś ieże dzisiejszą Pocztą nadeszły do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost Hotelu Litewskiego.

DOBRA znaczne w Gubernji Krakowskiej położone, czyniące 60,000 Złp. rocznego dochodu, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b.; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Członek Ekonomiczny przyszłej Administracji Rządowej Dochodów Skarbowych Tabacznych w Królestwie Polskiem, podaie w ponowieniu poprzednich swych obwieszczeń imieniem wspólki tejże Administracji niniejszem do wiadomości Dystrybutorom Tabak i Tytuniów w mieście Warszawie, aby celem odnowienia swych kontraktów, zgłosili się w Biurze temczasowem przy ulicy Granicznej pod Nr 1077, najdalej do dnia 15 Lutego r. b., z tem ostrzeżeniem, iż termin ten iest ostateczny, i każden z teraźniejszych Dystrybutorów sam sobie winę przypisze, ieśli po tąkowym z żądaniem udzielenia mu dystrybucji, przyięty nie będzie.

Alexandrowicz.

Juljusz Monhaupt z Wrocławia, poleca się wyborem NASION z kraiowych i zagranicznych ogrodów, również Nasionami TRAW kwiatui i najświeższemi gatunkami ZIEMIAKÓW. Drukowane oznaczenie cen można bezpłatnie otrzymać w handlu Pana Aloizego Schwarz w Krakowie, iako też w tymże handlu wszelkie obstalunki Nasion uskuteczmione i najspiesznicj załatwione będą.

Wiele osób z Szanownej Publiczności kupuiąc u mnie podpisanego KAPELUSZE nowe, zostawiły KAPELUSZE stare i CZAPKI, które wkrótce odebrane być miały, również do odnawiania czyli reparowania dane Kapelusze, gdy tymczasem wiele z nich zbyt długo leżąc mogą zupełnie uledz zepsuciu; chcąc zatem uniknąć nieprzyiemności, upraszam Szanowne Osoby aby raczyły takowe za właściwemi kontramarkami odebrać, a to o ile być może przed dniem pierwszego Marca r. 1840; po upływie bowiem tego czasu uważać będę że Szanowni Właściciele sądzą ie za niegodne przez siebie posiadania, przez co raczą mnie uwolnić od wszelkiej nadal odpowiedzialności. — J. *Dalitz* mieszkaiący przy ulicy Długiej pod Nr 551, w Pałacu zwanym dawniej Lasockich.

MŁYN deptak, tudzież MŁYN wietrzny nad tymże urządzony z odpowiedniemi składami na zboże, Stajniami dla koni i Mieszkaniami, w obrębie zabudowań Szpitalu Dzieciątka Jezus znajduiące się i należycie wyreparowane, mogą być wzięte w Dzierżawę kilkaletnią od 1 Kwietnia r. b. pod warunkami najdogodniejszemi. Warunki te przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancellarji Szpitalu rzeczonego, i tamże propozycje co do Dzierżawy przez konkuruiących składane.

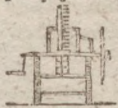

Trzy Magle z wszelkiemi rekwizytami, w zupełnie dobrym stanie, razem lub pojedyńczo, są do sprzedania za umiarkowaną cenę przy ulicy Dunaj pod Nr 142. Wiadomość można powziąść na 1 piętrze.

Fabryka Machin w Żarkach wyrabia obecnie bardzo piękne i wygodne, przenośne KUCHENKI Francuzkie z lanego żelaza (Cuisines portatives en fer de fonte). Kilkanaście takich Kuchenek, do Składu tutejszego przy ulicy Trębackiej, pod liczbą 638 exystuiącego nadesłanych, prędki znalazły pokup, a nabywcy z wypadku prób odbytych, pod każdym względem w zupełności zostali zadowoleni. Są one rozmiaru umiarkowanego, zastosowane do urządzenia na nich obiadu z 6ciu dań złożonego na osób 12; z wielką łatwością w każdem miejscu ustawione być mogą. Pod względem oszczędności paliwa, węglem drzewnym szczególnie się zalecaią, a obok tego tyle wydaią na pokój ciepła, że zupełnie piec zastąpić mogą. Chęć maiący nabycia

podobnychże Kuchenek, zgłosić się zechcą do Składu powyżej pomienionego, gdzie albo gotowe znajdą, lub też obstalować mogą.

☞ Osoba idąca d. 31 z. m. to iest w zeszły Piątek w południe między godziną 2 i 3cią, ulicą Zabią przez Ogród Saski, część Marszałkowskiej na Zielną, i z tamtąd z powrotem przez Ogród Saski, Pałac Brylowski, Niecałą ulicę, pod kolumnami Teatru, następnie przez Plac na ulicę Senatorską, zgubiła SAKIEWKĘ, w której prócz kilkunastu złotych drobnemi pieniędzmi, znajdowały się 4 Dukaty dawne obecnie kursu nie maiące, na marki do wista służące, w papier obwinięte. Uczciwy znalazca niech raczy oddać same tylko dukaty i sakiewkę zatrzymuiąc, a resztę pieniędzy do Drukarni Kurjera, lub też do Właściciela przy ulicy Nalewki, pod Nr 2259, na 2em piątrze od frontu, wchodząc ze schodów, po lewej ręce zamieszkałego, gdzie w razie żądania większą nagrodę otrzyma.

Z przyczyny wyiazdu, PANTALJON do naięcia w najlepszym stanie o pół 7mej oktawy, przy ulicy Grzybowskiej Nro 1019 na 2m piątrze po lewej ręce.

Dnia 1 b. m. na Krakowskiem Przedmieściu przed Sklepem P. Nake, skradzione zostały z powozu dwie nowe SUKNIE, iedna fularowa w pasy niebieskie i białe w rzucik maleńki, rękawki krótkie, 2ga muślinowo-wełniana niebieska w łodyżki koralowe, w paski różowe w deseń, rękawki krótkie, obie związane w białą kartunową chustkę. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy dać znać pod Nr 2917 ⁄₁₈ do Magazynu Solnego na Solcu, za nagrodą.

M. O. Bachmann, Optyk mieszkaiący przy ulicy Podwal Nr 522, powtarzaiąc odezwę swoię, umieszczoną w Kurjerze Warszawskim Nr 25, uprasza najmocniej aby ten który skradzione u niego w nocy z d. 19 na 20 Stycznia r. b., 7 srebrnych opraw Okularowych, 13tej próby, wyrobu francuzkiego; 23 opraw Okularowych z rogu bawolego z szanierami z nowego srebra; i dwie Perspektywy, iednę w kształcie szyldkretu czarno lakierowaną, a 2gą lakierowaną tylko czarno, obie z prążkami białemi na około, kupił lub na zastaw przyiął, raczył dostawić takowe lub donieść o nich Optykowi, a wartość za nie z nadpłatą 10 od sta niezawodnie odbierze, i oprócz podziękowania, iego imie milczeniem pokryte będzie, iako nabywcy w dobrej wierze i uczciwego oddawcy.

Fabryka GORSETÓW Damskich przy ulicy Miodowej pod Nrem 493, w Pałacu b. Paca na dole po prawej stronie, uwiadamia Szanowne Damy, iż posiada znaczny zapas GORSETÓW, iako to: z pasami, maszynami, za których pomocą sama dama rozsznurować się może, Gumilastyczne naszywane, z fiżbinami, bez ramiączek, a la Taljoni zwane, podług najświeższej formy Wiedeńskiej; oraz LENIUSZKI Wiedeńskie, Paryzkie z 2ma bandażami, PASY elastyczne wełniane, i t. p., których nabyć można każdego czasu, po miernej cenie.

W dniu 31 z. m. wieczorem uszły 2 KLACZE młode, gniade, w półszorkach pruskich surowcowych, z Bryczką Koniecką. Ktoby o takowych iakąkolwiek wiadomość powziął, raczy dać znać do Handlu Jana Müller, wprost Banku Nr 797, za nagrodą ieżeli takowa żądaną będzie.

Ktoby miał do przewiezienia ŁADUNEK najwyżej 80 cetnarów wynoszący, lub mniej, na trakt Kalisko-Poznański bliżej lub dalej, albo do granicy: niech się zgłosi dziś do Zaiazdu pod Lwem, lub tamże zostawi swój Adres, a znajdzie okazją za bardzo umiarkowaną cenę.

Po śmierci Xiędza Pawła Budzyńskiego, posiadacza Kanonji fundi Amanuszowska zwanej w Kucharach Wisłickich położonej, w r. 1835 nastąpionej, posiadłość ta na rzecz Skarbu załawanierowaną została, w celu zatem dokonania obrachunku, z czasu dożywotnej posiadłości, Rząd Gubernjalny wzywa Sukcessorów ś. p. Pawła Budzyńskiego, z imienia i nazwiska niewiadomych, ażeby z wszelkiemi dowodami, a mianowicie przywilejami, czyli nadaniami, listami podawczemi, oraz kwitami z uiszczonych opłat skarbowych, i innemi dokumentami, przed Assesorem Ekonomicznym, Okręgu Stopnickiego W. Pryczyńskim, pod Miastem Buskiem mieszkaiącym, w przeciągu 2ch miesięcy od daty dzisiejszej stawili się; w przeciwnym bowiem razie obrachunek zaocznie dokonany zostanie. Gubernator Cywil: Ref: Sta: *Kralewski*. Sekre: J. R. G. *Bogdański*.

Podaie do publicznej wiadomości, iż w Magazynie d⁰ podpisanego przy rogu ulicy Sło-Jerskiej i Nowiniarskiej pod Nr 1769, w bramie, obok Gliksohna, znajdują się MEBLE mahoniowe i inne w najnowszym guście, oraz Lustra tak do sprzedania iak i do wynaięcia na bale i zabawy prywatne. Przyjmuie także Meble stare za nowe w zamian. *M. Imbryczek*.

Z powodu nagłego wyiazdu, iest do naięcia każdego czasu, lub od następnego kwartału, MIESZKANIE średniej klassy, składaiące się z Pokoiu o 3ch oknach, Pokoiku sypialnego, Gabinecciku przechodniego i Przedpokoiu Kuchnią stanowiącego, na 1em piątrze, pod Nr 63, w Rynku Starego Miasta.

Ostrzegam niniejszem aby nikt z P. Janem Leuchte teraźniejszym posiadaczem Dóbr Fiaski Wielkie czyli Luterskie z przyległościami w Powiecie, Obwodzie i Gubernji Lubelskiej położonych, czyli to o ku-

pno tych Dóbr, ich wymianę lub pożyczkę na też, niewchodził; albowiem wystąpiwszy z procesem o połowę tych Dóbr, iak niemniej o zdanie kalkulacji, z dochodów i rozchodów, od dnia 8 Marca 1839 roku, wczem i wyrok iuż w Trybunale Lubelskim dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1839 roku, nakazuiący wpisania Ostrzeżenia o toczącym się procesie zapadł, ażeby z nieprawym właścicielem w iakiekolwiek układy, nikt niewchodził, albowiem w przeciwnym razie każdy winę sam sobie przypisze.— *Adolf* i *Joanna z Sztembertów Kiedrzyńscy*, Małżonkowie Dziedzice Dóbr Małęczyna w Obwodzie Radomskim Gubernji Sandomierskiej sytuowanych.

JPan Karol Trostorf umocowany przezemnie do prowadzenia interesów Zakładu Fabrycznego w Przedborzu, różnemi pełnomocnictwami w Leodjum Królestwie Belgji notarjalnie wydanemi, popadł w słabość która go pozbawiła możności trudnienia się nadal temiż interesami; z tej przyczyny przez akt w dniu 9/21 b. m. i r. przed Józefem Jeziorańskim Reientem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Mazowieckiej zeznany, wszelkie pełnomocnictwa ogólne i szczególne, urzędowe, prywatne, listowne i iakiebądź odwołałem, i przez niniejsze w gazetach ogłoszenie ostrzegam o tem Publiczność. — W Warszawie d. 10/22 Stycz: 1840 r. *John Cockerill.*

Zawiadamia się Osoby życzące mieć LOSY do Loterji Klassycznej *wprost z mego Kantoru*, aby raczyły adressować swe korespondencje iak następuie:

DO KANTORU LOTERJI KLASSYCZNEJ K. P.

A. WERTHEIM

przy ulicy Miodowej, w Pałacu W° Dyzmańskiego, pod filarami. Ciągnienie 1ej klassy odbędzie się dnia 12 Lutego. *A. Wertheim.*

Podpisana Dziedziczka Dóbr Smiłowic, i innych, w Powiecie Kowalskim Gubernji Mazowieckiej położonych, Aktem prywatnym w miesiącu Lutym 1829 r. wystawionym, zobowiązałam się Konstantemu Wolickiemu siostrzeńcowi moiemu, płacić rocznie po złp. 10,000. Kiedy przecież następnie, zobowiązanie się to moie, w zupełności zniesione zostało, i tym celem Akt rzeczony powrócony mi został, tem samem, iuż ani zobowiązanie się moie, ani sam Akt żadnego znaczenia mieć nie może i niema. Przypadek atoli zdarzył, iż Akt ten wykradziony mi został przez niewiadomego sprawcę, dla wyśledzenia którego proces w właściwym Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Brzesko-Kuiawskiego rozwinięty został. Ostrzegam więc wszystkich kogo to dotyczeć może, aby dokumentu wyż wspomnionego nie tylko nie nabywali, ale owszem o posiadaczu onego, Sąd Poprawczy uwiadomili, gdyż w razie przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, że nietylko żadnej korzyści z nabycia tyle razy rzeczonego dokumentu nie osiągną, ale nadto odpowiedzialność, za nabywanie rzeczy z kradzieży pochodzących, prawem karnem przepisaną, na siebie ściągną. Smiłowice d. 25 Stycz: 1840 r. Małgorzata *Wolicka.*

* Wiadomość zamieszczona w tem Piśmie Nr 27, o zmianie firmy Fabryki wyrobów z drutu, nastąpiła w skutek uregulowania stosunków fabrycznych, które iuż zostały załatwione; przeto mam zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż firma pierwotna nadal pozostaie i Fabryka wszelkie obstalunki przyjmuie i wykonywa. Tomasz *Koprzywa* i *Syn.*

Pies nadzwyczajnej rassy, Olbrzymi do łańcucha, pasjonat do najwyższego stopnia, iest do sprzedania przy ulicy Suchej pod Nr 2116 u Właściciela; bliższa wiadomość u *Szwajcara* w Hotelu Lipskim.

SALA LICYTACYJNA

otrzymała świeżo następne przedmioty: Dywan duży, żyrandol (świecznik) szklanny, kilka tuzinów Kieliszków prawdziwie angielskich, 2 tuziny Talerzy do wetów, Garderoba cywilna i Mundury dla Urzędników, Suknia biała petynetowa z srebrnemi centkami, Szal biały turecki, Chustki francuzkie, Jedwab kolorowy (łut po złotemu), Futra damskie i męzkie w różnych gatunkach, Wiolonczella paryzka, Książki lekarskie i inne w różnych ięzykach, Skrzypce włoskie, różne Bižuterja, za nader umiarkowaną cenę.

Onegdaj w południe ciepła stopni 2. Wczoraj rano 1. W południe 5. Dziś rano zimna 0.

TEATR WIELKI. Jutro 5 raz *Rita.* (Dziś w Rozmaitości przed *Komornikiem Poetą*, zamiast *Zazdrosnych*, będzie 38 raz *Intryga w Straganie.*)

Wieczor muzyczno-Deklamacyjny JPP. *Engelharta* i *Kisewetter* iutro w Nowej Resursie.

GALERJA OBRAZOW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Kras:, wieczorem Sala oświecona.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kaffe-hauzie pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grać będą Panny *Gerner.*

Przy ulicy Piekarskiej w 2m domu od rogu Podwala, po lewej stronie, dostać można JEDZENIA każdego czasu: oraz OBIADU gospodarskiego, składaiącego się z Rosołu lub innej Zupy, Sztuki mięsa, Jarzyny i Pieczeni, po gr. 20 Za smak iedzenia, czystość i prędką usługę ręczy się.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie. Indyk faszero:, Kapłon z serdela:, Kaczka, Polędwica z kartofla:, Schab z burącz:, Potrawa z pulard, Kotlety z sosem, Szczupak i Sandacz w galarecie.